

Sygn. akt II Ca 1214/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Mariusz Broda

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2021 r. w Kielcach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Z.

przeciwko Szpitalowi Specjalistycznemu Ducha Świętego w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu

z dnia 31 maja 2021 r. sygn. akt I C 467/20

1. z urzędu prostuje niedokładność pisarską w komparycji oraz w punktach I (pierwszym) i II (drugim) zaskarżonego w wyroku w ten sposób, że w miejsce dotychczasowego oznaczenia powoda wpisuje - (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Z.;

2. oddala apelację;

3. zasądza od (...) w S. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Z. kwotę 900 (dziewięćset) złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarządzenie: odpis wyroku doręczyć pełnomocnikom stron.

19.08.2021r.

Sygn. akt II Ca 1214/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31.05.2021r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu:

- w pkt. 1 zasądził od pozwanego (...) w S. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. Sp. K. z siedzibą w Z. kwotę 6.020,24 (sześć tysięcy dwadzieścia złotych, 24/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 maja 2020 roku do dnia zapłaty;

- w pkt. II zasądził od pozwanego (...) w S. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. K. z siedzibą w Z. kwotę 5.740,00 zł (pięć tysięcy siedemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym

kwotę 3.600,00 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.88-91).

Wyrok w całości zaskarżył pozwany. W wywiedzionej apelacji zarzucił:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niezbadanie, czy powód żądając od pozwanego wielokrotności rekompensaty w wysokości 40 euro nie naruszył zasad uczciwego, rzetelnego, lojalnego postępowania, zasadę słuszności, dobrych obyczajów i etycznego zachowania;

- naruszenie art. 10 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U.2021.424t.j.) w zw. z art. 5 kc poprzez zasądzenie od pozwanego wielokrotności rekompensaty w wysokości 40 euro od każdej z faktur na łącznie aż 6020,24 zł, w sytuacji gdy jest to sprzeczne z ideą rekompensaty, narusza zasady uczciwego, rzetelnego i lojalnego postępowania, zasadę słuszności, dobrych obyczajów i etycznego zachowania oraz powoduje zaburzenie równowagi pomiędzy celem wprowadzenia rekompensaty, jakim jest zapewnienie zwrotu kosztów odzyskania należności przeterminowanych i skłonienie dłużnika do terminowego regulowania zobowiązań, a wagą naruszenia obowiązku terminowego spełnienia świadczenia oraz związanym z tym uszczerbkiem wierzyciela.

Wobec powyższego, skarżący wniósł o:

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

- ewentualnie, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa;

- zasądzenie kosztów procesu za I i II instancję według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w postępowaniu apelacyjnym na posiedzeniu niejawnym, wobec braku wniosku o przeprowadzenie rozprawy oraz jej zbędności (art. 374 kpc).

Apelacja okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu, tj. nierozpoznania istoty sprawy, Sąd Okręgowy stwierdza, że nie znajduje on żadnego potwierdzenia. W związku z tym, przede wszystkim przypomnieć należy, że stan nierozpoznania istoty sprawy – w rozumieniu art. 386 § 4 kpc, należy kwalifikować ściśle, tj. nie należy rozszerzać go poza wypadki, w których dochodzi do rozstrzygnięcia o roszczeniu przedstawionym pod osąd bez rozpoznania jego podstawy faktycznej i dokonania jego oceny prawnej (por. wyrok SN z dnia 7.05.2019 r., I CSK 231/19). Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (p. m.in. postanowienie SN z dnia 23.09.1998 r., II CKN 897/97; wyrok SNz dnia 12.02.2002 r., I CKN 486/00; Wyrok SN z dnia 12.11.2007 r., I PK 140/07). Innymi słowy nierozpoznanie istoty sprawy, to brak urzeczywistnienia normy prawa materialnego, czyli stan, w którym brak możliwości udzielenia pozytywnej odpowiedzi na pytanie o rozpoznanie tego,

co było przedmiotem żądania pozwu. Nie można tego mylić z poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o to, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne, bo tego rodzaju wadliwość – o ile wystąpi, nie stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy w ujęciu już przedstawionym. Skarżący zdaje się tego nie rozróżniać. Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza tezę, że Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, tj. orzekł o tym, co było przedmiotem żądania pozwu. Wbrew temu, co wynika z uzasadnienia apelacji, Sąd Rejonowy odniósł się do podnoszonego w toku postępowania poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku (w sprzeciwie od nakazu zapłaty – k. 38-41), zarzutu nadużycia prawa podmiotowego – podnoszonego przez pozwanego. To, że skarżący nie zgadzał się z wyprowadzonym w związku z tym przez Sąd pierwszej instancji wnioskiem, mogło być przedmiotem rozważenia przez Sąd Okręgowy w postępowaniu apelacyjnym jedynie w płaszczyźnie naruszenia prawa materialnego, a nie nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód, przyjął je za własne. W apelacji brak zarzutów nakierowanych na zwalczenie prawidłowości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, tj. naruszenia przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 kpc, a także błędu w poczynionych ustaleniach.

Sąd pierwszej instancji dokonał także trafnej prawnomaterialnej oceny tego niewadliwie ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w całości ją podzielił i przyjął za własną. To oznacza, że nie znalazły usprawiedliwienia zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w apelacji, tj. dotyczące zastosowania art. 10 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 8.03.2013r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U.2021.424 t.j.), w zw. z art. 5 kc.

Analiza treści apelacji pozwala stwierdzić, że chociaż skarżący odwołuje się do naruszenia w/w art. 10 ustawy o przeciwdziałaniu (...), to w istocie tak oparty zarzut nie zawiera treści wskazującej ani na nieprawidłową wykładnię tego przepisu i w konsekwencji tego - jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, ani na nieprawidłowe zastosowanie tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego. Zatem w sytuacji, w której argumentacja Sądu Rejonowego (zawarta w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) – odnośnie zastosowania tego przepisu jest nie tylko prawidłowa, ale i kompletna, zbędnym pozostaje jej powtarzanie w tym miejscu. Dodatkowo jedynie wskazać należy, że wyprowadzony przez Sąd pierwszej instancji wniosek, co do istnienia podstaw faktycznych, ale i prawnych uzasadniających roszczenie o zapłatę równowartości 40 euro od każdej transakcji – stanowiącej kolejną dostawę środków medycznych, znajduje także alternatywne uzasadnienie. Oczywiście Sąd Rejonowy w wyeksponowanych przez powoda i niekwestionowanych przez pozwanego realiach faktycznych sprawy, prawidłowo zidentyfikował każdą dostawę – dokumentowaną wystawionymi przez powoda fakturami, jako transakcję handlową w rozumieniu art. 4 pkt. 1 w/w ustawy o przeciwdziałaniu (...). Natomiast jeżeli nawet postrzegać istotę zagadnienia alternatywnie, przyjmując, że w ten sposób realizowane dostawy składały się na okresowe, częściowe spełnianie świadczenia wynikającego z umowy o charakterze ciągłym, tzw. „ramowej” - jak określił to sam powód, to i tak oznaczałoby to, że świadczenie pieniężne jakie miał spełniać pozwany na rzecz powoda miałyby także charakter częściowy. To oznaczałoby ziszczenie się przesłanek z art. 11 ust. 1 oraz ust. 2 pkt. 2 w/w ustawy o przeciwdziałaniu (...). Stosownie do art. 11 ust. 1 strony transakcji handlowej mogą ustalić w umowie harmonogram spełnienia świadczenia pieniężnego w częściach, pod warunkiem że ustalenie takie nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Z kolei zgodnie z art. 11 ust. 2 pkt. 2, jeżeli strony transakcji handlowej ustaliły w umowie, że świadczenie pieniężne będzie spełniane w częściach, uprawnienie do kwoty, o której mowa w art. 10 ust. 1, oraz zwrotu poniesionych kosztów odzyskiwania należności, o których mowa w art. 10 ust. 2 przysługuje w stosunku do każdej niezapłaconej części.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 kc.

Przypomnieć należy, że wypracowane przez orzecznictwo i naukę prawa cywilnego ogólne reguły stosowania art. 5 kc, po pierwsze potwierdzają przekonanie, że zastosowanie tego przepisu ma wyjątkowy charakter, co sprawia, że podnosząc zarzut nadużycia prawa podmiotowego z powodu zachowania sprzecznego z zasadami współzycia społecznego lub społeczno – gospodarczym jego przeznaczeniem należy wskazać, jaka spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych, odnoszących się do postępowania, określanego mianem słusznego, przyzwoitego

itp. została w danej sytuacji naruszona (p. wyroki SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, nr 4, poz. 75). Po drugie, łączy się z tym trafne przyjęcie domniemania, że jeżeli podmiot korzysta z przyznanych mu przez ustawę uprawnień, to czyni to moralnie, a więc zgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyroki SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 327/06, Lex nr 276335 i z dnia 7 grudnia 1965 r., III CR 278/65, OSNC 1965, nr 7-8, poz. 130). Gdyby próbować twierdzić inaczej, to za niemoralne musiałoby się uznać prawo przyznające te uprawnienia, a takie ogólne twierdzenie jest nie do przyjęcia w demokratycznym państwie prawa (art. 2 Konstytucji RP; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 r. w sprawie o sygn. SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254). Po trzecie, o orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna przyjmowany jest pogląd, sprowadzający się do tego, że kto sam narusza prawo i zasady współżycia społecznego nie może powoływać się na okoliczności przemawiające za jego ochroną – tzw. zasada „czystych rąk” (p. m.in. uchwała SN z dnia 27 czerwca 1985 r., III PZP 10/85; wyrok SN z dnia z dnia 7 kwietnia 2011 r., I PK 239/10; wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r., I PK 135/10; postanowienie SN z dnia maja 2020r., I PK 145/19). Po czwarte, zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 kc są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania art. 5 kc konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Stosowanie klauzuli generalnej jest uzasadnione zwłaszcza wówczas, gdy dochodzi do niezgodności funkcjonalnej i aksjologicznej pomiędzy obowiązującymi przepisami stworzonymi na miarę sytuacji typowych, a konkretnym stanem faktycznym poddanym ocenie. Zwroty użyte w art. 5 kc istocie nawiązują do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych i lojalności wobec partnera oraz akceptowalnych i godnych ochrony reguł rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. W zakresie stosowania art. 5 kc nie ma żadnego automatyzmu i nie można formułować dyrektyw o charakterze ogólnym, w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego danej sprawy. Zasady współżycia społecznego mogą stanowić podstawę do dokonania korektury w ocenie nietypowego wypadku, nie służą jednak do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe. (p. postanowienie SN z dnia 28.05.2019r., II CSK 587/18). Przypomnieć trzeba i to, że prawo podmiotowe w rozumieniu art. 5 kc, to nic innego jak stan możliwości określonego zachowania.

Odnosząc powyższe reguły do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że skorzystanie przez powoda z prawa podmiotowego – polegającego na możliwości żądania udzielenia ochrony prawnej, a manifestującego się żądaniem zasądzenia od dłużnika określonego świadczenia pieniężnego, korzystało z domniemania zgodności z zasadami współżycia społecznego oraz ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. W kontekście tego, sięganie po art. 5 kc, mogło jedynie stanowić o wyjątku od tej zasady. Domniemanie o jakim mowa jest wzruszalne – poprzez wykazanie okoliczności uderzających w podstawę domniemania, czyli takich, które potwierdzą tezę, że skorzystanie z prawa podmiotowego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa. Ciężar wykazania - w tym zakresie spoczywa na stronie, która na takowe nadużycie prawa podmiotowego przez stronę przeciwną się powołuje. Jak zostało już wyjaśnione nie ma tu automatyzmu polegającego na zwykłym odwołaniu się do przesłanek rozumienia zasad współżycia społecznego, czy społeczno - gospodarczego przeznaczenia prawa. Tym czasem pozwany temu obowiązkowi nie sprostał, skoro poprzestał jedynie na abstrakcyjnym odwołaniu się do ogólnie ujętych zasad uczciwego, rzetelnego i lojalnego postępowania, zasady słuszności, dobrych obyczajów, etycznego zachowania, zaburzenia równowagi pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem, nie osadzając tego w faktach, które miałyby relewantny charakter z punktu widzenia zastosowania art. 5 kc. Nie było zatem żadnych podstaw faktycznych i prawnych do dokonania korektury oceny przypadku korzystania z prawa podmiotowego przez powoda w ramach niniejszego postępowania, albowiem pozwany nie wykazał żadnych faktów, które pozwalałyby przyjąć, że jest to wypadek nietypowy. Raz jeszcze podkreślić należy, że zasady współżycia społecznego nie służą do uogólnień w sytuacjach uznawanych za typowe, a ta ujawniona w niniejszym postępowaniu, obiektywnie rzecz postrzegając, taki charakter miała. Wreszcie niezależnie od tego wszystkiego wskazać należy, że pozwany nie mógł skutecznie domagać się modyfikacji własnej odpowiedzialności, tłumacząc to nadużyciem przez powoda prawa podmiotowego, wobec tego, iż sam naruszył prawo i zasady współżycia społecznego (tzw. zasada „czystych rąk”). Pozwany nie tylko nie spełniał świadczenia wynikającego ze zobowiązania, którego źródłem była

łącząca strony umowa, ale jak trafnie zauważa w odpowiedzi na apelację powód, pozwany w żaden sposób nie reagował na kierowane do niego wezwania do zapłaty, w szczególności nie przedstawił nawet propozycji co do „przesunięcia” terminów zapłaty. Skoro dłużnik nawet nie próbował nawiązać kontaktu z wierzycielem, nie mówiąc już o dążeniu do porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia, to w ten sposób ignorował wierzyciela, manifestując nielojalność i nieuczciwość wobec praktycznie stałego partnera w transakcjach handlowych. Bez znaczenia dla dotychczasowej oceny Sądu Okręgowego – eliminującej zastosowanie art. 5 kc – pozostają także eksponowane przez pozwanego „trudności finansowe”. Po pierwsze tego rodzaju okoliczności z reguły stanowią przyczyny niespełniania świadczeń przez dłużników w określonych terminach. Zatem traktowanie ich w kategoriach podstaw uzasadniających tezę o nadużywaniu prawa podmiotowego przez wierzyciela (dochodzącego zaspokojenia swojej wierzytelności) w sposób niezgodny z zasadami współżycia społecznego oznaczałoby dopuszczalność stosowania art. 5 kc w sytuacjach typowych, co jak zostało już wyjaśnione pozostaje wykluczone. Po drugie, jeżeli nawet podjąć próbę rozważenia owych „trudności finansowych” w kategoriach okoliczności relewantnej z punktu widzenia art. 5 kc, to postawa pozwanego wyklucza wyprowadzanie jakichkolwiek pozytywnych wniosków z punktu widzenia tego przepisu. Pozwany nie tylko nie wykazał, ale nawet nie twierdził, by w związku z „trudnościami finansowymi” podejmował jakiegokolwiek działania zmierzające do pozyskania środków finansowych potrzebnych na uregulowanie istniejącego zadłużenia. Poprzestał natomiast jedynie na oczekiwaniu na podjęcie przez wierzyciela dalszych kroków prawnych, tj. wystąpienie na drogę postępowania sądowego. Znamiennym jest i to, że jak wynika z treści sprzeciwu od nakazu, pozwany zdołał zapłacić na rzecz powoda całość zadłużenia już w toku zainicjowanego przed Sądem Rejonowym postępowania.

Z tych wszystkich przyczyn pozwany nie mógł skutecznie oczekiwać na udzielenie ochrony prawnej poprzez odwołanie się nadużycia prawa podmiotowego przez powoda.

Dotychczasowych wniosków nie zmienia orzecznictwo, do którego odwołuje się skarżący. Uchwała SN z dnia 11.12.2015r., sygn. akt III CZP 94/15, potwierdza jedynie powinność sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, w zakresie zbadania, czy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa. Przy czym jest rzeczą oczywistą, że efekt badania tej sytuacji jest każdorazowo pochodną tego, co dłużnik powołujący się na art. 5 kc eksponuje i wykazuje. Z kolei teza Sądu Okręgowego w Olsztynie zawarta w uzasadnieniu wyroku z dnia 31.05.2019r., I C 31/19 – „zastosowanie tak drastycznej "sankcji pieniężnej" byłoby sprzeczne z ideą rekompensaty, której przecież nie jest wyrównywanie szkód wierzycielowi, lecz zryczałtowany pieniężny zwrot kosztów”, w ogóle nie wpisuje się w argumentację stosowania art. 5 kc, skoro stanowi jedynie próbę odczytania istoty „rekompensaty” w rozumieniu art. 10 ust. 1 w/w ustawy o przeciwdziałaniu (...), z dopuszczeniem możliwości swego rodzaju jej miarkowania. Przy czym tak wyrażony pogląd jest wewnętrznie sprzeczny, skoro z jednej strony – skąd inąd trafnie – eksponuje zryczałtowany charakter „rekompensaty”, a z drugiej dopuszcza możliwość „weryfikowania” wysokości takiego „ryczałtu” i w to kontekście oceny wysokości poniesionych przez wierzyciela kosztów dochodzenia wierzytelności, przy czym nie wiadomo w oparciu o jakie kryteria miałyby to nastąpić, skoro przeczy temu już sama istota świadczenia o charakterze „ryczałtowym”.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. 2 sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 § 1 kpc oraz w § 2 pkt. 4, § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r., poz. 265).

Z kolei sprostowania oczywistej niedokładności pisarskiej w zaskarżonym wyroku Sąd Okręgowy dokonał na podstawie art. 350 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

SSO Mariusz Broda

(...)

(...)